

Sygn. akt I Ca 328/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa T. G.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 31 maja 2013 r. sygn. akt VIII C 233/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że:

a) podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz powoda w punkcie 1 z 5000 złotych do 20000 (dwudziestu tysięcy) złotych;

b) punktowi 3 nadaje brzmienie: „zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz T. G. kwotę 3417 (trzy tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu”;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz T. G. kwotę 1950 (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 328/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym rozstrzygnięciem, wydanym w sprawie z powództwa T. G. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 marca 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu ponad dotychczas poniesione.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

Powód T. G., ur. w (...) r., jest najstarszy z trojga rodzeństwa. Różnica wieku między nim a zmarłym bratem P. G. wynosi 8 lat. Od 10 lat mieszka przy tej samej ulicy, gdzie zamieszkiwał jego brat. Rodzeństwo utrzymywało bliskie relacje. Wzajemnie się wspierali, byli rodzicami chrzestnymi dla swoich dzieci. Pomagali sobie nawzajem. Podczas gdy powód przebywał w delegacji, w tym także za granicą mógł liczyć na to, że brat zaopiekuje się jego rodziną. T. G. wspierał natomiast brata w opiece nad niepełnosprawną chorą na dziecięce porażenie mózgowe córką. Poza tym P. G. posiadał sporą wiedzę z dziedziny rolnictwa i chętnie służył starszemu bratu radą w tym zakresie. Bracia często się spotykali, zwłaszcza, że z P. G. mieszkali ich rodzice, a po śmierci w 2007 roku ojca została tylko matka. Nie było takiej możliwości, żeby przeszli obok swoich domów i nie wstąpili choć na chwilę, czasami nawet kilka razy dziennie, nie musieli mieć ku temu powodu. Kiedy powód doznał udaru mózgu, to brat P. udzielił mu natychmiastowej pomocy, ratując życie.

W dniu 28 maja 2011 roku, w miejscowości O. gminie S., K. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) na łuku drogi w lewo nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i w wyniku poślizgu bocznego zjechał na przeciwny pas ruchu przez co doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku ruchem samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego znajdujący się na przednim fotelu pasażer samochodu marki O. (...) P. G. wskutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu, natomiast kierująca samochodem osobowym marki F. (...) doznała obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Tego samego dnia, po otrzymaniu wiadomości o wypadku, powód udał się niezwłocznie na miejsce zdarzenia, gdzie ujrzał ciało swego brata w czarnym worku. Zrozumiał, co się wydarzyło. Nie myślał jednak o sobie, lecz zajął się synem zmarłego brata K., który także odniósł w wypadku obrażenia.

Po śmierci brata zmianie uległo nastawienie powoda do życia i otoczenia. Odsunął się od żony i dzieci, przestając się nimi interesować, odizolował się od ludzi. Cierpiał na zaburzenia snu, w związku z czym przyjmował leki uspokajające i nasenne. Nie chciał skorzystać z pomocy psychologa czy psychiatry. Najchętniej przebywał na swojej działce lub w domu. Zamknął się w sobie, stał się bardziej milczący, obojętny, sprawiał wrażenie osoby czekającej na śmierć. Ukojenie w cierpieniu przynosiły mu rozmowy z żoną. Dodatkowe obciążenie stanowi dla powoda spoczywający na nim ciężar odpowiedzialności za rodzinę tragicznie zmarłego brata. Nie pozostaje obojętny wobec ich problemów, służąc im pomocą i wsparciem, zwłaszcza w opiece nad niepełnosprawną bratanicą. Za każdym razem jednak kiedy udaje się do domu rodzinnego, wracają wspomnienia. Podczas spotkań z rodziną brata oraz mieszkającą z nimi matką powoda, T. G. stara się nie okazywać smutku, by nie potęgować ich cierpienia.

T. G. bardzo brakuje brata, choć z biegiem czasu zaczyna się powoli godzić z tym, co się wydarzyło. Powód stracił ochotę do pracy, jest mniej aktywny zawodowo. Wskutek śmierci brata wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne. Reakcja żałoby nie miała jednak charakteru patologicznego. W wyniku zdarzenia z dnia 28 maja 2011 roku nie nastąpiły u T. G. zaburzenia funkcjonowania społecznego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pojazd sprawcy, który brał udział w wypadku był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u poprzednika pozwanego.

Poszkodowany P. G. nie przyczynił się w żaden sposób do zaistnienia wypadku i powstałych w jego wyniku skutków.

Decyzją z dnia 16 marca 2012 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 5.000,00 zł wskazując, iż zgromadzona w aktach przedmiotowej szkody dokumentacja nie daje podstaw do wypłaty świadczenia zgodnego z roszczeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że zostały spełnione wynikające z art. 446 § 4 k.c. przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia. P. G. zmarł w następstwie rozległych obrażeń ciała powstałych w wyniku zaistniałego wypadku komunikacyjnego. Powód T. G. to starszy brat zmarłego, który na skutek tego zdarzenia doznał krzywdy moralnej.

Przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem podkreślił, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wielkość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, iż powód otrzymał od poprzednika pozwanej spółki sumę 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz T. G. dalszą kwotę 5.000,00 zł, uznając tę wysokość zadośćuczynienia za adekwatną do stopnia wyrządzonej powodowi krzywdy i jednocześnie niewygórowaną. Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c., od dnia 17 marca 2012 roku czyli od dnia następnego po wydaniu przez poprzednika pozwanego decyzji z dnia 16 marca 2012 roku o częściowym uwzględnieniu roszczeń powoda.

Dalej idące żądania pozwu, Sąd uznał za nieuzasadnione, o czym orzekł jak w pkt. 2 wyroku.

O kosztach, jak w pkt 3 Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód wnosząc apelację, która zaskarżył wyrok całości w zakresie pkt. II, a w odniesieniu do pkt. III – jedynie w zakresie w jakim powód został obciążony poniesionymi kosztami procesu.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez dokonanie błędnej subsumcji prawidłowych ustaleń faktycznych pod normę prawną zawartą w tym przepisie, a w konsekwencji zasądzenie zaskarżonym wyrokiem Sądu kwoty 5.000,00 zł, uznając iż jest to kwota adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda.

Przy takich zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- a) w punkcie II, poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dodatkowej kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2012 do dnia zapłaty,
- b) w punkcie III poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto wniesiono o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy aprobuje dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, uznając jednocześnie zarzuty apelacji za uzasadnione.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie dokonał nieprawidłowej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną zawartą w art. 446 § 4 k.c. W niniejszej sprawie nie zachodziły wątpliwości, iż zostały spełnione przewidziane wspomnianym przepisem przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy nie uwzględnił jednak w całości żądania pozwu i mając na uwadze fakt wypłacenia powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 5.000 zł, zasądził na jego rzecz dalszą kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Odnosząc się do sformułowanego w treści apelacji żądania zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powoda kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podkreślenia przede wszystkim wymaga, że na podstawie art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekomensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a strata osoby bliskiej ma charakter nieodwracalny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Każdorazowo jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., należy uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy. Przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Na uwagę w tym kontekście zasługuje również fakt, że wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia nie może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny oraz materialny pokrzywdzonego z tym że, przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 VI 2010 r. III CKS 279/10, LEX 898254).

Mając na względzie zarówno powyższe uwagi jak i okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że przyznane przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest niewspółmiernie niskie w stosunku do doznanych przez powoda cierpień związanych ze śmiercią bliskiego mu członka rodziny. Niewątpliwie powód sprostował obowiązkowi udowodnienia, że na skutek śmierci brata doznał krzywdy znacznych rozmiarów, uzasadniających zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wyższej kwocie niż to przyjął Sąd pierwszej instancji. Powód w wyniku wypadku drogowego w dniu 28 maja 2011 roku stracił brata. Relacje T. G. z P. G. były wyjątkowo bliskie, serdeczne. Od najmłodszych lat powód był dla brata wzorem do naśladowania, opiekował się nim. Po opuszczeniu rodzinnej miejscowości, 10 lat temu powód ponownie zamieszkał w R. w pobliżu domu brata. Pomimo upływu lat, więzi pomiędzy rodzeństwem nadal były silne, a z biegiem czasu zacieśniały się. Mężczyźni często się odwiedzali, służyli sobie radą i pomocą. Wykazywali wzajemną troskę o siebie oraz swoje rodziny. Powód pomagał w opiece nad chorą córką brata, a po jego śmierci czuje się za nią i pozostałych członków jej rodziny szczególnie odpowiedzialny. Tak bliskie relacje, jakie łączyły brali G. zwykle nie stanowią reguły w stosunkach pomiędzy dorosłym rodzeństwem. Gdyby nie doszło do feralnego zdarzenia można zakładać, że jeszcze przez wiele lat tworzyliby szczęśliwą rodzinę. Nagła śmierć P. G. była dla powoda zdarzeniem szokującym, niespodziewanym, stanowiącym duży wstrząs. Wiązała się ze znacznym cierpieniem, stanowiła przyczynę zaburzeń adaptacyjnych, którym towarzyszyło poczucie żalu, przygnębienia, spadek

aktywności i zainteresowań, ograniczeniem kontaktów interpersonalnych, zaburzenia snu. Po śmierci brata powód załamał się psychicznie i nadal przeżywa silną traumę po jego śmierci. Szczególnie bolesne dla powoda w zderzeniu z rzeczywistością są często powracające wspomnienia czasów kiedy P. G. jeszcze żył.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez skarżącego krzywdy. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych, które łączyły powoda ze zmarłym bratem niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Zgodzić się należy ze skarżącym, że łączna wysokość zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia (10.000 zł, w tym 5.000 zł przyznane w toku postępowania likwidacyjnego) nie spełnia kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Okoliczności sprawy, dramatyzm zdarzenia, podczas którego śmierć poniósł P. G. i fakt, że powód utracił bliską osobę, która zajmowała szczególne miejsce w jego życiu przemawiają za koniecznością przyznania mu tytułem zadośćuczynienia kwoty w żądanej przez niego wysokości. Sąd Okręgowy uznał wobec tego, że istniały podstawy do przyjęcia, że kwota 25.000 zł stanowi „odpowiednie zadośćuczynienie”, o którym mówi ustawodawca w art. 446 §4 k.c. i uwzględniając fakt wcześniejszej wypłaty przez stronę pozwaną na rzecz powoda kwoty 5.000 zł, na podstawie 386 § 1 k.p.c. zasadna była zmiana zaskarżonego orzeczenia przez przyznanie powodowi kwoty 20.000 zł, tytułem zadośćuczynienia. Sąd zmienił również punkt 3. wyroku, w którym rozstrzygnięto o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego poniesionych przez powoda (§ 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U.nr 163, poz. 1348).

O kosztach procesu przed sądem drugiej instancji Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).